

Posłuchaj

()

Leon XIV świętuje 60. rocznicę *Nostra aetate*, modli się z anglikanami, jakby Leon XIII nigdy nie żył, i pozostawia ostatnich wiernych mnichów potępionych za głoszenie tego, czego kiedyś nauczał Rzym.

Podczas audiencji generalnej 29 października Leon XIV wykorzystał sześćdziesiątą rocznicę ogłoszenia Nostra aetate, by powiedzieć światu, że dialog sam w sobie jest istotą religii. Samarytanka przy studni stała się nowym wzorem wiary, nie dlatego, że rozpoznała Mesjasza, ale dlatego, że z Nim rozmawiała. Uwielbienie, powiedział, nie jest już związane z górą czy świątynią, ale z „duchem i prawdą”, terminem, który obecnie obejmuje każde wyznanie wiary i jego sprzeczności.

Nazwał Nostra Aetate „punktem bez odwrotu” w sposobie, w jaki Kościół spotyka się z innymi religiami, chwaląc jego wizję „promieni prawdy” w każdej wierze i wzywając wszystkich wierzących do „wspólnego działania” na rzecz ratowania planety i

regulacji sztucznej inteligencji. To już nie jest język zbawienia, lecz zrównoważonego rozwoju. Kościół Chrystusowy został przekształcony w Organizację Narodów Zjednoczonych dobrej woli, a jego sakramenty zastąpiono sympozjami.

To, co w 1965 roku zaczęło się jako dyplomatyczna uwertura, przerodziło się w teologię poddania się. Krzyż nie jest już skandalem konkretnej prawdy; jest logo powszechnej współpracy. Nostra aetate nie jest już cytowane jako eksperyment, lecz jako objawienie. Sześćdziesiąt lat później tron objął Bóg, którego objawiła: Bóg, który słucha, uczy się i nigdy nie osądza.

Liturgia synkretyzmu



Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Bóg Dialogu Nie Ma Wyznania Wiary | 3

Tydzień przed tym przemówieniem papież zainscenizował wizualną kontynuację w samej Kaplicy Sykstyńskiej. Król Karol III i anglikański arcybiskup Yorku dołączyli do niego na wspólną modlitwę, która zacierała granicę między gospodarzem a gościem. Jak zauważył dziennikarz, kanonik dr Jules Gomes, w swojej szczegółowej relacji dla „ The Stream” , anglikańskie szaty liturgiczne stały obok papieskiej bieli; liturgia była odprawiana antyfonalnie; wymieniano się błogosławieństwami; wymieniano się nawet tytułami honorowymi: każdy z mężczyzn był „konfratrem” w kaplicy drugiego.

Optyka była jednoznaczna. Dekret *Apostolicae Curae* Leona XIII ogłosił święcenia anglikańskie „absolutnie nieważnymi i bezwarunkowo nieważnymi”. Leon XIV zachowywał się tak, jakby to zdanie nigdy nie istniało. Żaden dokument nie został uchylony; zamiast tego wprowadzono sprzeczność. Podczas gdy były papież bronił integralności kapłaństwa, Leon kanonizował jego naśladownictwo z kurtuazji.

To był idealny sakrament nowej religii. Słowa pozostają na pergaminie, ale praktyka głosi głośniej. Współczesne papiestwo odkryło, że nie musi odwoływać doktryny, może ją po prostu przetrwać. Anglikanie kiedyś błagali o uznanie; teraz Rzym schlebia im, domagając się legitymizacji. Ekumeniczne marzenie się spełniło: obie strony zgadzają się teraz, że prawda nie ma już znaczenia.

Cisza wiernych



Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Bóg Dialogu Nie Ma Wyznania Wiary | 5

Podczas gdy Kaplica Sykstyńska rozbrzmiewała dyplomatycznym echem, z północy dobiegał zupełnie inny dźwięk. W Szkocji biskup Aberdeen potępił mnichów z Papa Stronsay, Synów Najświętszego Odkupiciela, za głoszenie, że współczesny Kościół i Wiara Świętych nie mogą współistnieć. Ich list nazwał to, co dostrzega każdy praktykujący katolik: że nowa religia synodalności przeczy starej religii ofiary.

Biskup nazwał ich słowa „niezgodnymi z jednością”. To sformułowanie mówi wszystko. Jedność z kim? Ta sama hierarchia, która teraz uznaje anglikanów za braci, wyklucza mnichów za wiarę w to, co zdefiniował Trydent. „Dialog” rozciąga się bez końca na zewnątrz, ale nigdy w górę, nigdy do wewnątrz. Jest cierpliwość dla niewiary i prześladowanie za wiarę.

Kontrast ten obnaża rządzącą naszymi czasami zasadę: inkluzję bez nawrócenia, miłosierdzie bez pokuty, jedność bez wiary. Im bardziej Kościół gratuluje sobie swojej otwartości, tym bardziej zawęża się przestrzeń dla każdego, kto wciąż wierzy w to, czego Kościół kiedyś nauczał.

Koniec dialogu

Bóg dialogu jest tolerancyjny, elokwentny i głuchy. Przyjmuje każdą modlitwę, bo nie uznaje żadnej. Przewodniczy ceremoniom, w których prawda zostaje zawieszona w imię harmonii, a harmonia staje się nową nazwą niewiary. Jego prorocy nazywają to postępem.

Ale Bóg, który założył Kościół, wciąż czeka za zasłoną: niezmienny, niezainteresowany panelami ani paktami. Nie prosi o

współpracę; żąda nawrócenia. A kiedy oklaski ucichną i mikrofony zamilkną, to nie bóg dialogu przemówi. To będzie Słowo, które nigdy nie podlegało negocjacjom.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related